

OCZY MATKI

Okruchy chleba i miłość Matki, jedyne pożywienie i nadzieja.

To Ona — NIEZŁOMNA MATKA SYBIRACZKA — BOHATERKA, chce ocalić nas - swe dzieci, od zatracenia.

To Ona uczy nas przetrwania, heroicznie walczy o każdą drobinę godności i pożywienia.

Karmi, czym ma pod dostatkiem — miłością i dobrym słowem.

Z dnia na dzień Jej ubywa — znika; nie narzeka, nie płacze — odwraca ostatkiem sił głowę.

Me serce jednocześnie - ból i radość przesywa!

Nie będzie już cierpiała katuszy - ma Matka - umarła, lecz jakby żywa!

Ona odeszła anonimowo..., my zostaliśmy...

Nie, nie odeszła — zawsze będzie z nami!

Na wieki jest w sercu naszym i nikt nie zdoła Jej wyrwać!

To Ona — Matka - Bohaterka, dzięki niej mogę dziś życie garściami brać!

Dała nam wszystkim kawałek prawdy, hołd dzisiaj Jej składam i oddaję!

Chłód, głód, strach, wszy, choroby i ciężka praca we wspomnieniach powraca i ... oczy mojej Matki, do której w wielkiej miłości i wdzięczności pozostaję.

Ona - pogrążona w białej zmarzlinie, w mym sercu, wiecznie żyje.

Nikt, nigdy zasług Jej nie zmyje.

Dzisiaj, moje wspomnienia odbierają ode mnie z honorem następne pokolenia.

To WY— ocalcie Ją, proszę - od zapomnienia.

BIAŁA WSTĘGA ŚMIERCI

Łomot do drzwi, dobytek w tobołkach spakowany w pośpiechu; w odruchu ludzkim - żywicielka — maszyna do szycia zabrana; na kibitki wrzuceni, pod osłoną nocy wywiezieni do stacji przeznaczenia.

Czy ty wiesz, co oni czuli podróżując w nieznaną - na ziemię przeklętą, nieludzką ziemię, niechciany dom, bezkresną krainę śniegu i lodu — zabójczo mroźną otchłań, ziemię grozy i powolnego konania? Czy ty wiesz?

Wygnańcy — odarci z człowieczeństwa, wtłoczeni nocą w wagony, jak bydłota wiezione na rzeź.

Transport— ścisk, zaduch, płacz, głód, choroby, śmierć, przenikliwe zimno, modlitwa, wiara, tęsknota, pieśni patriotyczne.

Trzy anonimowe kategorie człowieka: jeńcy wojenni, aresztowani, przesiedleńcy w trybie administracyjnym. Konfederaci barscy, powstańcy kościuszkowscy, powstańcy listopadowi czy styczniowi.

W sowieckich łagrach przypadkowe istnienia: wojskowi, chłopci, profesorowie, pracownicy partyjni...

Największa ich fala w XVIII wieku napłynęła, ich krwią obca ziemia nasiąknęła.

Ostatnie pożegnania - ludzie zamrożeni z wagonów wypadają, we wspomnieniach wszystkich na wieki pozostają. Nieludzka podróż — trwająca od 4 tygodni do 3 miesięcy.

Tor się kończy, oprawcy ich pilnują, jak niewolników traktują, do obozów pracy ludzi szykują.

Krzyki, szarpanie, matek i dzieci rozdzielanie; na katorżniczą pracę, choroby i ziemianki skazywanie.

Czy ty wiesz, że brutalność, chłód, głód, to jedyne ich było przywitanie? Czy ty wiesz?

Tułacza niedola: w polu, tajdze, kopalni...

Polskość w nich chcieli stłamsić Sowietom, nieczuli nawet na płacz matek i dzieci.

Z mrozu srogiego, z chorób i katuszy Pan Bóg zapraszał Polaków do siebie - pomógł ulżyć niejednej duszy.

Czy ty wiesz, ile doznano tam przemocy? Ludzie okradzeni z marzeń, godności odchodzili w dzień i w nocy. Czy ty wiesz?

Nie grymasili — jedli wszystko, co dało się zjeść: trawę, korę, ziarna zbóż, zdechłe bydło...

Pracowali bardzo ciężko wszyscy — i mali i duzi, aby mogli otrzymać kruszynę jadła do buzi. Człowiek, człowieka zdeptać chciał — polskość odebrać zamiar miał.

Oni walczyli do końca! Modlili się, polskiej mowy matki swe dziatki zgnębione uczyły — karmiły polskim językiem, miłością, nadzieją, dobrym słowem...

Marzeniami o powrocie do Ojczyzny żyli, z losem swym dzielnie i wytrwale walczyli.

Dzieci swe historii, geografii, modlitwy uczyli.

Czy ty wiesz, co oni przeżyli: przenikliwe zimno, głód, robactwo, choroby, nędzę, ciężką pracę, śmierć bliskich... Czy ty wiesz?

Wzbawienie — miłość, nadzieja na powrót, wiara, wychowanie w duchu patriotyzmu i polskości. W bezimiennych mogiłach setki tysięcy Polaków w bieli pozostało. Krzyży niemało tam kiedyś stało.

Polskę z serc im wydzierano: zabijano, bito, szczuto psami, głodzono, rusyfikowano... — wieczorem, w południe, w nocy i rano.

Sybir — białą wstęgą śmierci, swymi trudnymi warunkami żniwo zbierał.

Sybir — to symbol polskiego cierpienia, śmierci, tęsknoty, walki o przetrwanie, ... Czy ty wiesz? Czy wiesz... ?

Oni to wiedzą... Byli w piekle zesłania.

BOHATEROWIE - ZESŁAŃCY SYBIRU - niepokonani, niezłomni, odważni...

Wzór do naśladowania — ocaleni od zapomnienia,

Znaki pamięci nam o zbrodniach na Sybirakach przypominają: tablice pamięci, pomniki, izby pamięci, stowarzyszenia, związki, ekspozycje muzealne, prace literackie i plastyczne, nazwy: ulic i szkół, potomnym obraz tamtych lat dają.

17 września Światowy Dzień Sybiraka czasy te wspomina, „Marsz Sybiraków” świadectwo prawdy przed nami odkrywa i do pamięci historii wzywa.

Upamiętnieni na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie napisem na tablicy „SYBERIA od 1768”

„Zagubione pokolenie polskiego narodu” na monecie NBP wprowadza.

Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku po prawdę zaprasza.

W Lublinie np.: nazwa ulicy Zesłańców Sybiru, Pomnik Matki Sybiraczki, nazwa szkoły XXVII Liceum Ogólnokształcące im. Zesłańców Sybiru, Związek Sybiraków o tragedii przypominają.

Niech pamięć o zesłańcach Sybiru uczy nas szacunku do drugiego człowieka, szacunku do chleba, szacunku do Ojczyzny, patriotyzmu - o każdej porze dnia i nocy, w każdej sytuacji.

Wiedza i pamięć — siostry historii, ocalenie od zapomnienia.

Czy ty wiesz? Ja - wiem.

Eryk Halicki SP. nr 50 w Lublinie, klasa 6 H

Temat: Zesłanie na Syberię — podróż w nieznanne.

Nauczyciele: Pani Iwona Wąsik, Pani Marlena Szopa